Nr 119

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 3 Października v. s. 1828 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Wiadomość od Woyska działającego.

(z Ruskiego Inwalida.)

O działaniach Korpusu Oddzielnego Kaukazkiego, dnia 17 sierpnia.

Przysłany od Jenerał-adjutanta Hrabiego *Paskiewicza Erywańskiego*, Podpółkownik *Judin*, przywiózł Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Jegomości wiadomość o zdobyciu twierdzy Achałcyku, jedney z nayznakomitszych warowni Anatolii. Twierdza ta została wzięta szturmem, który trwał godzin trzynaście. Do 10 tysięcy mieszkańców uzbrojonych i 4 tysiące woyska, broniło jey z rozpaczającą walecznością. Naypierwszy wszedł do twierdzy przez wyłom półk Szyrwański piechoty, za nim szedł ósmy batalion pijonierów, dwa działa konno linijowey artylleryi kozackiey i jeden górny jednoróg; bataliony półków: chersońskiego grenadyerów i 42go strzelców wspierały pierwsze nasze woyska.

Po wzięciu twierdzy, cytadella poddała się przez kapitulacyą, którą przyjęto, ażeby wstrzymać krwi rozlew, i ocalić chociażby część miasta, niszczonego pożarem.

Strata nieprzyjaciela jest niezmierna, ale i nasza znaczna. Z powszechnym żalem poległ Dowódca półku Szyrwańskiego piechoty, znakomity ze swey waleczności Półkownik *Borodin*; prócz tego zabito oficerów 9, raniono 32. Półk Szyrwański, walczący z męztwem prawdziwie bohatyrskiém, utracił trzecią część swych ludzi w poległych i ranionych. Osmy batalion pijonierów, zakładając w samém mieście łożamenta, na pół wystrzału od nieprzyjaciela, utracił wiele ludzi, osobliwie oficerów.

O wszystkich szczegółach szturmu do Achałcyku jeszcze nie doniesiono.

Zdobyto na nieprzyjacielu pięć bunczuków, 66 dział i 52 chorągwi.

Jego Cesarska Mość, w nagrodę ważnych tych usług i świetnych czynów, Naymiłościwiey udarował Hrabiego *Paskiewicza-Erywańskiego* Orderem *ś. Andrzeja* pierwszego wezwania.

O działaniach pod twierdzą Warną, d. 10 września.

Roboty około oblężenia dokonywają się ze skutkiem; dwa zeyścia do fossy urządzono przykopami koszowemi; baterya wyłomowa o 8 działach 24funtowych otworzyła obszerny wyłom; baszta, przyległa fortyfikacyom ze strony morza, poczęści już przez nas zajęta; ogień z naszych bateryy pokilkakroć szerzył pożary w twierdzy, która w ogólności, wedle świadectwa zbiegów i jeńców, znayduje się w ciężkiem nader położeniu.

O działaniach pod twierdzą Szumlą, d. 9 września.

Położenie nasze pod Szumlą nie zmieniło się. D. 5 i 6go jazda turecka, przemykając się wąwozami, robiła niespodziane napady, ku stronie Jenibazaru, na nasze obłogi i furażerów, zmuszonych zapuszczać się w góry, dla szukania karmu; lecz nieprzyjaciel był odparty i przynaglony oddalać się bez skutku.

W jedney z tych rozpraw osobliwie odznaczyli się: Sztabs-Kapitan *Szilerajew* i Chorąży *Niekrasow*, którzy, z jedną rotą, zasłaniając furażerów, odrzucili pogróżki nieprzyjaciela i propozycye jego do poddania się, i odparli ze wzorową walecznością niejednokrotne targnienia się 3 tysięcy jeźdźców tureckich, dozwoliwszy razem czasu przybyć wysłanym na odsiecz dwom rotom, armacie i jednemu szwadronowi, które przymusiły nieprzyjaciela do spiesznego cofnienia się.

Dla zapobieżenia podobnym, częstym zamachom ze strony Turków, posłany był osobny oddział pod dowództwem Jenerał-majora *Ponseta*, któremu polecono uważać przestrzeń ku górom, od Kozłudżi do Jenibazaru. Oddział ten, po kilku śledzeniach nie znalazł żadnego nieprzyjaciels.

O działaniach pod twierdzą Sylistryą, od dnia 9 do 16 sierpnia.

Utrata niektórych doniesień od Jenerała *Rota*, przejętych przez nieprzyjaciela, opoźniła uwiadomienie o działaniach naszych pod Sylistryą.

Opasanie twierdzy przedłuża się skutecznie; dnia 9, 11 i 12go sierpnia, Turcy kusili się robić pokilkakroć wycieczki, ale statecznie odparci byli ze stratą, do trzechset ludzi wynoszącą. Nasze partye jazdy odebrały nieprzyjacielowi tabun koni i kilka stad bydła.

W nocy, z dnia 15 na 16, Jenerał *Rot*, postrzegłszy, że nieprzyjaciel zamierza bardziey się wzmocnić na niektórych wyniosłościach, leżących pod samą twierdzą, naprzeciw lewego naszego skrzydła i środka, postanowił wyparować z nich Turków, dla zapobieżenia dalszym zamachom. O północy Półkownik *Chomutow* z jednym batalionem piechoty i z dwoma szwadronami Ułanów, attakował niespodzianie łańcuch nieprzyjacielski, obszedł go ze skrzydeł, i prawie wszystek zniszczył. Natychmiast po zajęciu góry woyska nasze porobiły łożamenta z zasiekami. Turcy, którzy zrazu cofnęli się byli aż pod twierdzę, wkrótce wznowili działanie, i silnym ogniem z dział i ręczney broni kusili się zbić nasz łańcuch, lecz napróżno.

Ze świtem do 2 tysięcy jazdy Tureckiey pędem rzuciło się na górę, napadli kilku naszych przodowych strzelców, ale wnet byli odpędzeni z wielką stratą, przez dwa szwadrony półków Ułanów: St. Petersburskiego i Charkowskiego, którzy poszli do attaku ze wzorową odwagą, pod osobistem naczelnictwem półkowych Dowódców, Półkowników: *Chomutowa* i *Anrepa*. Odparci Turcy rychło wznowili swóy napad z większą wściekłością; wzmocniwszy się do 5 tysięcy ludzi, z 3 działami polowemi, nieco natarli na nasz oddział, przez który naprowadzeni byli na nasze fortyfikacye, gdzie przyjęci zostali silnym ogniem kartaczów, które wstrzymały ich zapęd. Razem z tém woyska Półkownika *Chomutowa*, wzmocnione jeszcze 4ma rotami i 2ma szwadronami, attakowały znowu nieprzyjaciela z frontu i skrzydeł; gdy tym czasem dwie roty strzelców, pod wodzą Majora *Druhanowa* zabiegłszy wąwozem, uderzyły z tyłu. Turcy, którzy się zrazu utrzymywali upornie, wkrótce przywiedzeni byli do zupełney rozsypki, i ścigani aż do stoku. Działa ich z początku jeszcze naszego napadu spiesznie zwrócone zostały do twierdzy. Zatrwożona załoga, widząc szybkie nasze ściganie, zatarasowała bramę twierdzy, nie dawszy nawet czasu do weyścia wszystkim swym woyskom.

Góry, które były w ręku Turków, zostały zajęte przez woyska nasze, i teyże nocy założono na nich dwie mocne reduty, których ogień bardzo szkodzi twierdzy.

W ciągu tego dnia nieprzyjaciel poniósł znaczną stratę; oprócz ranionych, zostawił na mieyscu przeszło 300 trupów. Z naszey strony zabito 72 ludzi, a raniono 312; w liczbie ostatnich znaydują się dowódcy półków Ułanów: St. Petersburskiego, Półkownik *Chomutow* i Charkowskiego Półkownik *Anrep*, o waleczności i męztwie których Jenerał *Rot* zupełne daje świadectwo.

Odessa dnia 12 września.

(z Ruskiego Inwalida).

— Dnia 9 bież. mies. fregata *Sztandar*, wyszła ztąd ku *Warnie*. Znaydują się na niey woyska, przeznaczone do wylądowania przed tą twierdzą.

Tyflis dnia 10 sierpnia.

Temi dniami przybyli tu wzięci w niewolę przez woyska Rossyyskie w czasie szturmu twierdzy *Kars: Mehmet-Emin*, Basza Karsu, Duchowny Efendi, 7 Juzbaszów i 1,515 szeregowych. (*R. I.*).

Twierdza Poti.

(Journal de St. Petersbourg.)

Twierdza Poti, którą nie dawno zdobyły nasze woyska zwycięzkie, jest daleko mniey ważną przez swoję moc i rozciągłość, aniżeli przez swoje położenie, które ją czyni panią uyścia Fazy czyli Rionu, nayważnieyszey w tych stronach rzeki, która, przepłynąwszy Imerecyą, oddziela Mingrelią od Gurielu. Turcy nazywają tę twierdzę Fasz. Jest to kwadrat, sformowany przez mury blankowane, bardzo wysokie, wzmocnione u każdego kąta grubemi przymurzami, którym nie można dać nazwiska ani wież, ani bastyonow. Fortyfikacye tego rodzaju są tak bardzo nieregularne, iż nie mogą bydź wielką pomocą ku obronie, i mają te wadę, że się nie wiążą jedne z drugiemi. W roku 1819, garnizon tey fortecy był złożony z 5 do 10 tysięcy ludzi, z nich niektórzy mieli tu swoje familie. Naywiększa część z tych żołnierzy zaymuje się małym handlem w kramikach, zawierających w sobie: tabakę, kawę, wosk, miod, nici, bawełnę, rzeczy bawełniane, farby, żelazo i towary drobne z żelaza. Do 15 bark stało podówczas w porcie.

Twierdza leży na pasmie ziemi, między Fazą, morzem i jeziorem Paliastumem; jezioro to spływa do morza przez trzy małe rzeczki: Paliastum, Debarberę i Motapoę, które wpadają do morza, o 10 wiorst, na południe od twierdzy. Na 9 lub 10 wiorst na wschód, jezioro to łączy się z Fazą przez kanał, przez co Poti ma swoje położenie na wyspie. Wyspa ta jest bagnista, równie jak wszystkie okolice jeziora i brzeg prawy rzeki, gdyż prawie cała ta przestrzeń kraju okryta jest wodą w czasie wylewow. Redut-Kale, nad rzeką Kapi, na 8 tylko, lub 10 wiorst odległe jest od Poti; cała przestrzeń, która oddziela uyścia tych dwóch rzek, jest równie niska, wilgotna, bagnista i niezdrowa.

Poti stoi na końcu wyspy, bardzo się zbliżający ku Fazie; między twierdzą a tą rzeką znayduje się przedmieście, złożone ze 100 prawie domow. Domy te, dosyć kształtnie zbudowane z drzewa, i pokryte dachówką, sprawują piękny widok, a patrząc zpośrodka rzeki na to przedmieście, stawi się ono jakby wielkie jakie miasto. Ulice są brukowane, albo raczey znayduią się na nich trotoary dosyć wzniesione i zawsze bardzo czysto utrzymane. W roku 1820 było tu prawie tyle kramek, co i domow; w każdey kramce przedawano tytuń, lulki, cybuki, krzesiwa, hupkę, woreczki do tytuniu, jednem słowem, cały przybor do palenia tytuniu; było tu 9 lub 10 kawiarni, a 4 tylko piekarni. Rybołówstwo na Fazie, bardzo obfitujące w wyborną rybę, dałoby Turkom w Poti dostateczne utrzymanie się, gdyby umieli około tego chodzić; lecz ich opieszałość przeszkadzała im korzystać z tego zrzódła pomocy. Okolice były także nadzwyczaynie obfite w ptastwo błotne, któremu dozwalali mnożyć się spokoynie.

Poti nie ma bezpiecznego mieysca dla kotwicy, a weyście na Fazę nie jest łatwe, z przyczyny wysepek i mielizn, które je utrudniają, lecz statki tureckie z płaskiemi dnami łatwo tam wchodzą, i podczas pory żeglugi, zawsze się kilka ich znayduje w porcie. Utrzymują one kommunikacyą między Trebizondem, Batumem, Suhum-Kale i innemi punktami strony Abazów. Niektóre zachodziły nawet do Synopu i Anapy.

Położenie Poti jest bardzo ważne dla handlu tych stron. Statki tureckie z płaskiemi dnami, o którycheśmy mówili, płyną Fazą aż do War-Chiche, na 80 wiorst od uyścia. Rossyanie, od dawnego bardzo czasu, przewożą żywność dla woysk w Imerecyi, przez Fazę, na kajukach, które przybywają do *Marani*, miasteczka imereckiego i stanowiska ruskiego, położonego nad rzeką Cheni-Chali (rzeką koni, u starożytnych *Hippus*), o 6 wiorst od swego uyścia do Fazy. Xiąże Gorczakow, w 1822, przeprowadził aż do tego mieysca barkę z portu, o 70 beczkach. Bieg tey rzeki jest utrudniony w bardzo wielu mieyscach przez pnie drzew obalonych, około których potworzyły się mielizny; niedogodność ta może bydź łatwo zniesioną, i żegluga po tey rzece, jakkolwiek jest krótka, wiele się przyczynia do pomyślności tych stron, chociaż nie biorą się z zapałem do sposobow zniesienia tych przeszkód.

O Bulgaryi.

(*Z podróży Walszewa do Turcyi, i t. d*).

Bulgarya rozciąga się od uyścia Dunaju do połączenia z Tyliski, wyżey *Widdynu*; wzdłuż ma 350 mil, i około 50 mil w szersz; na północ graniczy z Dunajem i górami Balkańskiemi. Jednakowoż mieszkańcy przestąpili te istotne granice: albowiem pomału rozciągnęli się po tę stronę grzbieta górnego, a dzisia prawie wyłącznie zaymują znaczną część mało-ludney Rumelii. Podług tego, jak zapalczywość Turków i Greków nawzajem wyniszcza tę okolicę, spokoyność lubiący Bulgarowie stopniami posuwają się na przód, i nie znaydują żadney w tém przeszkody. Takim sposobem bardzo obszerne, lecz nieuprawne, bezpłodne przestwory ziemi, rozciągające się ku południowi, od góry *Hemus*, między górami i morzem, mogą być z czasem zaludnione. Dzisieysi Bulgarowie nie mają tego ducha wojennego, jakim się niegdyś odznaczali ich przodkowie. Większa część prowadzi życie pasterskie. Mieszkańcy niewielu miast bulgarskich zaymują się handlem i przemysłem rękodzielnym. Mieszkańców w mieście Sklimmii, na stronie południowey Balkanu, liczy się do 20,000 ludzi, z których większa część Bulgarów. Tu się wyrabiają różne rzeczy rozchodzące się po Turcyi, i między innemi: grube sukna i bardzo dobre rury karabinowe. Produkt, którego przygotowanie naybardziey się zgadza z obyczajami mieszkańców, jest *otto* albo *ottar*, sok różowy (z róży). W okolicach Sklimnii znaydują się obszerne sady, a nadzwyczayne mnóztwo krzaków różowych przydaje tey stronie powabney piękności. Naywiększa część wyrobów z tych ślicznych kwiatów przesyła się do Anglii, i tym prostym, poczciwym mieszkańcom wiosek, winni są Europeyczycy naywybornieysze wonie. Bulgarowie, pisze P. *Walsz*, prości, łagodni i uprzeymi w obeyściu się; przedstawiają rażącą sprzeczność w zwyczajach i obyczajach żyjących między nimi Turków. W czasie podróży często dosyć spotykałem po drodze jak Bulgarów, tak i Turków; Turków poznać można po ich zawojach, pasach, pistoletach i szablach, a jeszcze daleko więcey po ich dzikości postaci, po ich dumnym obeyściu, i po spóyrzeniu pogorszającém. Nigdy nie zwracali oni z drogi na stronę swoich wołów, albo wozów, ażeby dać wygodny przejazd podróżującym; nigdy nie dawali naymnieyszey oznaki grzeczności. Niemogliśmy nawet pomyśleć, iż w domach ich otrzymamy cokolwiek bądź dla siebie nieodbicie potrzebnego, a nawet zbliżyć się do nich

było niebezpiecznie. *Bolgarow* poznać można po ich czapkach z czarnych baranków, po kurtkach, wytkanych z niefarbowanych włosów czarnych owiec, po ich białych szarawarach i obówiu ze skóry niewyprawney; nie mają ani pistoletów, ani szabli, ani innego jakiegokolwiek zbroynego narzędzia i odznaczają się jeszcze bardziey ludzkością i uprzeymością. Każdy z nich, spotykając się z nami, witał nas, jak swoich przyjaciół. Zawsze nam dawali drogę, zjeżdżając na stronę z wołami i wozem, i jeżeli widzieli nas na drodze w jakiém utrudzeniu, to wszelkim sposobem starali się dać nam uczuć, że oni temu niewinni. W domach ich znaydowaliśmy zawsze otwartość serca i gościnność; obecność nasza zdawała się być uroczystością jaką dla familii, która nas przyjęła. (*G. S. P.*).

Rzeczy Greckie i Tureckie.

(Journal de St-Petersbourg.)

Zante, dnia 30 sierpnia.

Niedawno otrzymaliśmy tu ważną wiadomość o umowie, zawartey między Mehmedem-Ali i P. E. Codryngtonem, względem sciągnienia woyska z Morei. Wypłynęły z Alexandryi okręty dla zabrania woysk Ibrahima i odwiezienia ich do Egiptu; lecz twierdze zostają w ręku Turków. Więcey, jak od dwóch miesięcy, admirałowie sprzymierzeni miewali z Ibrahimem układy, tyczące się tego sciągnienia, które zachowa Moreę od spustoszenia, jakiegoby nie mogła uniknąć, jeśliby Arabowie zacięcie postanowili zagrzebać się w jey rozwalinach, czegoby zapewne Porta od nich wymagała. Ich magazyny żywności zostały całkiem wypróżnione; ścisła blokada przecięła im więcey, niż od 4 miesięcy, wszelki dowóz morzem; wszystko, co mogły uczynić okręty, uczyniły; lecz Ibrahim, Pan *Patrasu*, Lepantu i całego brzegu wschodniego, aż do Modonu, odbiera żywność przez Salonikę i Prewezę. Sami Grecy, powodowani miłością zysku, dostarczają mu jey na wagę złota; możnaby powiedzieć, że istotny rozeym exystuje między nim a Moreyczykami. Sułtan Mahmud miał jednak oznaymić Ibrahimowi, że choćby zmuszonym był *jeść własne ciało*, niepowinien opuszczać swego stanowiska. Ci, co znają stałość niezachwianą Turków, wiedzą, iż podobne słowa nie są próżnemi. Wnioskują tu, że pierwsza dywizya francuzka przybędzie do brzegów Morei prawie w tym samym czasie, w którym okręty wysłane przez Mehmeda-Ali. Jey obecność nie mało przyczyni się do rychleyszego wsadzenia na nie woysk egipskich. Bardzo godna jest pochwały gorliwość i stałość marynarzy francuzkich, podczas tey długiey i przykrey blokady. Dwa z naszych okrętów zostały dotknięte zarazą, z przyczyny prac mozolnych i odwiedzań niebezpiecznych. Wykupowanie i przewożenie jeńców nie było bez trudności, Ibrahim zaś nie ma więcey w swoim obozie, prócz tych, którzy chcą w nim pozostać. Lecz za to, niektórzy z jego żołnierzy dezerterują do Greków, a ci przedają ich znowu, jeśli mogą znosić ciężary. Wiadomo, że admirał francuzki, wykupił ich, i posłał do Egiptu, gdzie P. Drovetti wymienia ich na podwóyną liczbę Greków. (*Cour. français*).

List z Nawarynu, datowany dnia 29 sierpnia, wyraża: „Wyprawa jenerała Maison przybywa i zmierza do Koronu, podług woli P. de Rigny, który sam udaje się do tegoż mieysca. Podobno admirał wróci do Nawarynu, który zająć kazał wczora przez dwa okręty ze swojey eskadry. Widać już flottę płynącą po Ibrahima i niebawem weydzie ona do Nawarynu pod dobrą strażą."

Kuryer upewnia, że dzierżawa dziesięciny i innych podatków w Morei, przyniosło, od miesiąca marca 1827, do marca 1828, więcey niż 200,000 talarów. Same cło nawaryńskie, mówią, iż przyniosło 11,000 piastrów.

Listy z Korfu, pod dniem 9 września donoszą, że hrabia Bulgari, jadąc do Grecyi, przybył do tey wyspy na galiocie papiezkiey *Concorde*, w towarzystwie z radcą dworu, hrabią Paninem i chorążym Sassanowem. Dodają, iż jutro wyjadą do Zanty na parowym statku jońskim.

Ankona dnia 10 września.

Podług listów z Korfu, P. Stratford-Canning wyjechał ztąd d. 25 sierpnia udając się do Poros. Hrabia Guilleminot i P. Ribeaupierre są jeszcze w Korfu. (*J. d. S. P.*).

Francya.

Paryż dnia 23 września.

(z Gazety Warszawskiey).

Tuteyszy *Monitor* zawiera następującą wiadomość o wylądowaniu wyprawy Francuzkiey w Morei: „Ostatnie listy Jenerała-Porucznika Margrabiego *Maison*, donoszą o wylądowaniu obu pierwszych brygad woyska wyprawy w Morei. Woysko wysiadło na ląd przed *Petalidi* w zatoce Korońskiey, a naczelny dowódca rozpoczął natychmiast korrespondencyą z *Ibrahimem* Baszą. Żołnierze są zupełnie zdrowi; gorliwość ich wyższa nad wszelką pochwałę, i zachowywana ścisła karność, wzbudzają już naywiększe zaufanie w mieszkańcach krajowych. Grecy, którzy naypierwey uyrzeli białą chorągiew, padli na kolana dla jey powitania, i podziękowania Bogu za przysłaną im pomoc. Wszyscy mieszkańcy ubiegali się na wyścigi w okazaniu uniesienia swego i głębokiey wdzięczności Królowi. W godzinę po wylądowaniu przybyło mnóstwo Moreyczyków do obozu dla sprzedania woysku owoców i innych chłodników, które w gorącym klimacie są bardzo zdrowe. Te zasiłki powiększają się w miarę, jak wiadomość o wylądowaniu rozchodzić się będzie w głąb kraju i górach *Mainy*, dokąd Egipcyanie nigdy nie wtargnęli; ułatwią oraz tak działania woyska jakoteż jego utrzymanie. Wreszcie, żywność woyska jest zupełnie zapewnioną, oprócz tylko furażów, których brakować będzie aż do czasu przybycia do Morei transportów z mieysc rozmaitych."

— *Dnia 26* —

Bryg *Curieux*, który d. 4 b. m. wypłynął z *Kalamaty*, a d. 17 b. m. przybył do *Tulonu*, spotkał niedaleko Sycylii trzeci oddział wyprawy, który dnia drugiego b. m. wyszedł pod żagle z *Tulonu*.

List z obozu przy *Petalidi*, pisany d. 4 b. m. donosi, co następuje: „Woysko wysiadło na ląd bez przeszkody. Nie widzieliśmy żadnego Turka ani Egipcyanina. Obozujemy w odległości wystrzału karabinowego od brzegu, częścią na wzgórzach, częścią na równinie przy stawach, gdzie jest wyborna woda. Nie braknie nam żywności, a za pieniądze mieszkańcy dostarczają nam wszelkich chłodników. Mieszkania nie są dogodne. Gdy wszystkie domy spalono, musimy więc przestawać na chatach. Grecy mieszczą się pod drzewami ze swojemi żonami i dziećmi, oraz z bronią i ruchomościami, jakie z woyny uratować mogli. Szczęściem piękna pogoda czyni znośnym pobyt nasz w szałaszach. Żołnierze są weseli i zdrowi. Woysko opuści zapewne obóz za 6 dni. Nikt nie wie, co się stanie z *Ibrahimem* i resztą wojowników jego. Porta nie chce w niczém ulegać, i Baszom w północney Grecyi wydała rozkazy, tchnące duchem nieprzyjacielskim. Dodają, iż Albańczykowie chcą bronić sprawy Porty, byleby im zaległy i bieżący żołd wypłacono."

Anglia.

Londyn dnia 22 września.

(z Gazety Warszawskiey).

Część Dworu Królewskiego posłano do *Falmouth*, dla czynienia służby przy młodey Królowey Portugalskiey za jey przybyciem. Królowa ta lubi bardzo wszystko, co jest Portugalskiém, i dokładnie wie wszystkie szczegóły dziejów oyczystych. Ma wiele podobieństwa do rodziny Brganckiey, i żywość oczu taką, jak jey oyciec. Cesarz *Don Pedro* posiada nadzwyczayną siłę. Naybardziey brzydzi się trwożliwością i fałszywością. Męztwo szanuje nawet w nieprzyjacielu. Podczas

(*)

ostatniey bitwy między Brezyliyczykami i Buenos-Ayrezczykami, pewny officer Buenos Ayreski, dokazywał cudów waleczności. Nakoniec atoli musiał się poddać, i jako jeniec został zaprowadzony do *Rio-Janeiro*. Cesarz nadał mu wolność, hoynie go udarował, i odesłał do jego oyczyzny.

— Dnia 25 —

(*z teyże gazety.*)

Wczora rano przybyła do *Falmouth* młoda Królowa Portugalska po 19dniowey żegludze na pokładzie Brezyliyskiey fregaty *Imperatriz*, którą dowodził Vice-Admirał *Don Manoel Antonio Farinha*. Królowa została przyjętą z wszelkiemi należnemi jey oznakami szacunku. Vice-Hrabia *Itabayana*, Margrabia *Palmella* z swoją małżonką, Jenerał *Valdez*, i pierwsi cywilni i woyskowi urzędnicy, udali się natychmiast na pokład dla przyjęcia Jey Królewskiey Mości. Vice-Hrabia *Itabayana* prócz tego rozmawiał prywatnie z Margrabią *Barbacena*. Zdaje się, iż wątpiono o przyjęciu jey jako Królowey w naszym kraju; dla tego fregata *Imperatriz* dopóty nie wywiesiła Królewskiey chorągwi, dopóki nie dano Królewskiey salwy z twierdz i okrętów na dowód, iż rząd Angielski przyymuje J. K. M. jako Królową, co ją wielce ucieszyło. Wysłano zaraz do *Plymouth* statek parowy dla przywiezienia Lorda *Clinton* i Pana *Freementle*, tudzież będących tam portugalskich jenerałów. Królowa miała zamiar dziś albo jutro wysiąść na ląd, gdzie ją przyymie straż honorowa. Magistrat i obywatele chcą jey podać adres, i mówiono, że Pan *Karol Lemon* będzie ją prosił, ażeby raczyła jego wieyskie pomieszkanie swoim pobytem zaszczycić. Korweta Brezyliyska *D. Francesca* popłynęła na powrót z listami do *Rio-Janeiro*.

— Dnia 26 —

Xiążę *Wellington* miał wczoray posłuchanie u Króla Jmci, a potém naradę z Hrabią *Aberdeen*, z którym także naradzali się Posłowie Cesarsko-Rossyyski, Cesarsko-Austryacki, Królewsko-Francuzki, Hiszpański i Buenos Ayreski.

Dziś o godzinie 3ciey po południu odprawiła się rada gabinetowa.

Słychać, iż Ministrowie przez postanowienie Rady tayney zawieszają teraźnieysze prawa zbożowe i zmnieyszają opłatę od wprowadzanego zboża.

Pan *Dawkins*, mianowany Rezydentem Angielskim przy Rządzie Greckim, uda się wkrótce przez *Ankonę* i *Korfu* do mieysca urzędowania swego.

HISZPANIA.

Madryt dnia 11 września.

(z Gazety Warszawskiey).

Dziś uwięziono tu kilku mieszkańców podeyrzanych, którzy pod pozorem błagania Monarchy o ułaskawienie, potajemnie dostali się do pałacu. Nie znaleziono żadney inney broni, oprócz brzytwy, przy jednym z nich. Wszakże na pierwszém badaniu wyznali, iż nie jedno morderstwo popełnili. Nie można jeszcze wiedzieć, czy i teraz mieli jaki zbrodniczy zamiar.

— Dnia 13 —

Król Jmć daje od kilku dni prywatne posłuchanie wszystkim, którzy tego sobie życzą.

Słychać ciągle o ustanowieniu nayważszey Junty, co jednak (jak się zdaje) nastąpi dopiero za przybyciem Dworu do *St. Ildefonso*.

Arragończykowie wzbraniają się jeszcze płacić dziesięciny, i lubo 4ty półk piechoty gwardyi wszedł do *Saragossy*, zabito jednak kilku ludzi, którzy tę dziesięcinę zapłacili.

Zniesiono wszystkie wydane przywileje na wywożenie płodów, towarów i innych rzeczy pod banderą zagraniczną do posiadłości naszych Amerykańskich, lub wprowadzanie ich ztamtąd do Hiszpanii.

Wiadomość o przybyciu młodey Królowey Portugalskiey do *Gibraltaru*, sprawiła tu wielkie wrażenie. Ministrowie często się zgromadzają.

Rozchodzą się znowu pogłoski o zmianie Ministrów naszych.

Dowódca w Katalonii żąda posiłków. Z *Barcelony* donoszą, iż stojący tam 3ci półk liniowy odebrał rozkaz udania się natychmiast ku górom. Zdaje się, iż mieszkańcy Arragonii chcą iść za przykładem Katalończyków, i wzbraniają się płacić dziesięciny.

TURCYA.

Stambuł d. 11 września.

(z Gazety Warszawskiey).

Wielki Wezyr uda się z *Adryanopola* do *Karnabadu*; wysłał 5,000 woyska z *Eskibaby* do *Ainady* i *Warny*, na pomoc tey twierdzy.

Nie skończyły się jeszcze roboty, nakazane dla obwarowania stolicy tuteyszey; lecz śpiesznie się odbywają.

Od granic tureckich 11 września.

Donoszą z *Korfu* pod dniem 10 września, iż Francuzi zajęli *Nawaryn*.

Kurs wexlow i pieniędzy w St. Petersburgu
Dnia 25 września.

Na Londyn	— 3 miesiące	pens.	$10\frac{9}{16}$, $\frac{17}{32}$	za rub. assygn.
— Amszterdam	na 65 dni .	cens	$52\frac{1}{2}$	
— — —	na 3 mies.	—	$52\frac{1}{2}$	
— Hamburg	— 65 dni	szil. ban.	$9\frac{9}{16}$, $\frac{17}{32}$	
— — —	— 3 mies.	— —	$9\frac{9}{16}$	
— Paryż	— 70 dni	santim.	—	
— — —	— 3 mies.	— —	$109\frac{1}{4}$. $\frac{1}{2}$	

Czerw. zł. holend.	11 r. 25 kop.
Rubel złoty	3 — 86 —
Rubel srebrny	3 — 70

Nieustający dochod Kommissyi umorzenia długow:

6% assygnacyami	108	procent
6% srebrem	105	
5% takoż	89	

Dubossary 11 września.

Imperyał	38 rub. — —
Czerw. zł. holend.	11 — 40 kop.
Rubel srebrny	3 — 80 kop.

Kurs wexlow i pieniędzy w Odessie d. 14 września.

Na Wiedeń	na 3 mies.	kreyc.	$25\frac{7}{20}$
— Konstantynopol	— 21 dni	par.	$96\frac{3}{8}\frac{2}{5}$. $95\frac{5}{21}$.
— Londyn	na 3 miesiące .	pens	$10\frac{1}{2}\frac{10}{29}$, $10\frac{10}{25}$
— Marsylią	— 3 mies.	sent.	109.
— Tryest	— 3 mies. . .	kreyc.	$25\frac{1}{4}\frac{7}{0}$, $25\frac{7}{20}$.
— Moskwę	— 8 i 10 dni .	kop.	$99\frac{3}{4}$

Machmud miękki — —	14 r. 50 k. — — — —
— — twardy — —	12 r. 60 — — — — —
Rub. sr. — — — —	3 r. 74 k. — — — —
Rupje stary — — —	2 r. 3 — — — — —
— — nowy — — —	2 r. 6 — — — — —
Talar hiszpański — —	4 r. $94\frac{1}{2}$ — — — —
Czer. zł. holl. — —	11 r. 55 — — — — —

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom	Wys. Ther. Réau.	Wiatry	Odmianá w powiet.
	d. 1 godz. 2 wiecz.	27 cal. 7,0 lin.	+ 8 stopni	Połud. Zach.	Deszcz
	d. 2 — — —	27 — 2,6 —	+ 8 — —	Zachodni	Pogoda
	d. 3 godz. $6\frac{1}{2}$ rano.	27 — 3,8 —	+ 0,75 — —	Połnocno Zach.	Pogoda

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 119.

Wilno dnia 3 Października v s 1828 Roku

1 Testamentową ostatniey woli dyspozycyą zeszłey z tego świata Teofili z Graffow Morawskich Xiężney Radziwiłłowey a rozwiedzioney Jenerałowey Czerniszew, w roku teraźnieyszym 1828 augusta 4 dnia sporządzoną, JW. Aktualny Tayny Sowietnik Senator Państwa Rossyyskiego, Wileńskiego IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Kurator, i wielu Orderow Kawaler, Nikołay Nowosilcow, zostawszy pomimo swey wiedzy Exekutorem, gdy obowiązany publiczną służbą i mnogością zatrudnień, a równie przez odległość mieszkania, nie jest w stanie poświęcić się włożonemu na siebie obowiązkowi, i w tym względzie przez posłaną do Słuckiey Dworzańskiey Opieki prośbę Exekutorstwa zrzekłszy się, przez ninieysze w Gazecie umieszczenie, wszystkich mogących interessować zawiadamia.

Nowosilcow.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіорши Вѣры Михайловны Дурновой, состоящее Витебской Губерніи Невельскаго повѣта при сельцѣ Дубининѣ дворовыхъ 3, въ деревняхъ, Репищахъ 13, Боровой 10, Подбелы или Харняхъ за исключеніемъ 10—20, Журовахъ 14, Хобняхъ или Лахняхъ 30, и того 90 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года въ ноябрѣ мцѣ первый 15, вторый 22 и третій 27 числъ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видеть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедиторъ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą, z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek Majorowey Wiery Michayłowny Durnowey, położony w Witebskiey Gubernii w Newelskim powiecie, w majątku Dubininie dwornych 3, we wsiach: Repiszczach 13, Borowey 10, Podbieły albo Charniach po wyłączeniu 10—20, Żurowach 14, Chobniach albo Łachniach 30, w ogóle 90 dusz płci męzkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem, do czego naznaczono terminy do targow teraźnieyszego roku w mcu listopadzie 1szy 15, 2gi 22 i 3ci 27; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Викентія Іосифовича Бутовича, состоящее Витебской Губерніи и Повѣта при имѣніи Велидичахъ дворовыхъ 7, въ деревняхъ Бураковѣ за исключеніемъ 18—22, Боярѣ 41, Комліовѣ 24, Бурлаковѣ 18, Казинцѣ 32, Лозовкѣ 43, Каплуновѣ 13, и того 200 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего 1828 года ноября мца первый 15, вторый 22, и третій 27 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Wincentego Józefowicza Butowicza, położony w Witebskiey Gubernii i powiecie przy majątku Welidiczach dwornych 7, we wsiach: Burakowie po wyłączeniu 18—22, Bojarze 41, Komlowie 24, Burłakowie 18, Kazince 32, Łozowce 43, Kapłunowie 13, w ogóle 200 mężkiey płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow tego 1828 roku w miesiącu listopadzie: 1szy 15' 2gi 22, a 3ci 27; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w oznaczonych terminach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Антона Ефимова Богомольца, состоящее Витебской Губерніи Невельскаго Повѣта при селѣ Баіовѣ дворовыхъ людей 15, въ деревняхъ: Переволокѣ 25, Сиговѣ 21, Терновѣ 17, Ивкахъ 12, Брошкахъ 9, Кислякахъ за исключеніемъ 16—6, Василькахъ 12, Костюковѣ 12, Устиновѣ 14, Алюшихѣ 4, Зубцахъ 16, Боркахъ 22, Рижицѣ 30, Ворсукахъ 7, Подберезье 27, Капустикѣ 7, Ивчихѣ 15, Венцѣ 21, Бродахъ 7, Андреевѣ 12, Чертежѣ 10, Пожарахъ 14, и въ селцѣ Гудцѣ 19, и того 354 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего по произведеніи одного торга, назначены для двухъ торговъ сроки будущаго ноября мѣсяца одинъ 22, а другой 27 числъ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видеть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Antoniego Efimowa Bohomolca, położony w Witebskiey gubernii w Newelskim powiecie, w majątku Bajowie dwornych 15, we wsiach: Perewołoce, 25, Sihowie 21, Ternowie 17, Iwkach 12, Broszkach 9, Kislakach po wyłączeniu 16—6, Wasilkach 12, Kostiukowie 12, Ustynowie 14, Alutysie 4, Zubcach 16, Borkach 22, Ryżycy 30, Borsukach 7, Podberezie 27, Kapustykie 7, Iwczysie 15, Wencie 21, Brodach 7, Andrejewie 12, Czerteżach 10, Pożarach 14, i w majątku Hudce 19, w ogóle 354 dusz płci mężkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; do cze-

go po odbyciu jednego targu, naznaczono dla dwóch targow terminy następującego listopada jeden 22 a drugi 27 dnia; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

---

1 Kommissoryatski Departament Ministeryum woyny, na osnowie Zurnału Komitetu PP. Ministrow N a y w y ż e y potwierdzonego dnia 26 lutego 1827 roku i wydanych do niego dodatkowych prawideł, o porządku wydawania pieniędzy za pretensyami opołczeniy i woysk regularnych za płacę czyli żaławanje w woynie narodowey nieodebrane w niektórych tercyałach 1814, 1815 i w części 1816 roku, przystępując teraz do zabonifikowania, ogłasza jak następuje:

1.) Ażeby wszyscy odstawni urzędnicy, którzy znaydowali się w składzie byłey polskiey armii, i nieodebrali za czas wyżey wyrażony płacy, dali wiadomość o mieyscu swojego przebywania do Kommissoryatskiego Departamentu, a dla wygodnieyszego uzyskania podług spisu zrobionego w Departamencie z objawionych już uprzednio pretensyy, komu, ile i za jaki czas przypada płacy, każdy obowiązany wyrazić wiadomość, kto w jakim półku, albo opołczenii znaydował się w służbie.

2.) Ażebypo śmierci tych urzędników, sukcessorowie, wdowy i ich dzieci t. j. własną ich familią składający, weszli także z prośbami do Kommissoryatskiego Departamentu o wydanie im nieodebraney przez mężów albo oyców, za wyżey pomieniony czas płacy, wyrażając przytém, kto gdzie teraz mieszka, i przykładali świadectwa od mieyscowey Cywilney Zwierzchności, iż rzeczywiście się żoną lub dziećmi zmarłego.

Za Naczelnika Oddziału 8 klassy Sołomko.

---

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż na uzyskanie należności z nieakuratnego dostawczyka żyda Nachima Zełkina, wynoszącey w ogóle 25,981 rub. 30½ kop. sr. i ass. 12,402 rub. 94½ kop., oddane na przedaż z publicznych targow domy poręczników jego Zełkina, Kowieńskich obywateli: Jana Krzyżanowskiego i żyda Lewina Sołowieyczyka, w mieście Kownie położone, ocenione: pierwszego 2,832 rub., a ostatniego 1,205 rub. 32 kop. sr., i do tego naznaczono terminy: 1szy 17, 2gi 19 grudnia bieżącego roku, a ostatni we 3 miesiące, od dnia pierwszego wydrukowania o tém ogłoszenia w Moskiewskich albo S. Petersburskich gazetach; a zatém życzący kupić pomienione domy, zechcą przybydź na wyżey pomienione terminy do targow do tego Rządu. Dnia 29 7bra 1828 r.

Sowietnik Dmitrewski.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stołu Konarzewski.

---

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla uzyskania Skarbowych wydatkow i usatysfakcyonowania skrzywdzonych przez grabież i kradzież osob, w sprawie rozboyników Baranowskiego i Borodulina, należących do uzyskania ze szlachcica Wiłkomirskiego Ptu Felixa Kossakowskiego, ass. 519 rub. 8½ kop. i sr. 11 rub. 37½ kop., oddany na publiczną przedaż folwark tego Kossakowskiego Normaynie, w Wiłkomierskim Ptcie położony, składający się, z jednego mieszkalnego i 6ciu gospodarskich drewnianych zabudowań, 3ch kątniczych chat, osadzonych za kontraktami przez szlachtę, 4ch włok ziemi obszerności, przynoszący rocznego dochodu z uprzednich lat, od 36 do 70 rub., a w 1827 roku 30 rubli, w ciągu 10ciu lat w ogóle 500 r. sr., oceniony 640 rub. sr., i chociaż do tego naznaczone były 4 i 5 bieżącego mca terminy, lecz że się do targow nikt nie jawił, naznaczono więc nanowo terminy: 1szy 30, 2gi 31 następującego oktobra, a 3ci ostateczny we 3 miesiące od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia, posłanego przy raporcie 11 przeszłego augusta do Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Moskiewskich Departamentow; zatém życzący kupić rzeczony folwark, zechcą przybydź do tego Rządu. Dnia 29 7bra 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Kollegialny Sekretarz W. Leonowicz.

---

1 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey będzie się przedawać przez aukcyą, oddany na ewikcyą, za ominieniem terminu, nieruchomy majątek Ciechanowiszki Sędziego Wileńskiego Ziemskiego Sądu Drzewickiego, położony w Wileńskim powiecie, ze 30 włościańskiemi płci męzkiey duszami, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem, we 4 miesiące od dnia póżnieyszego wydrukowania w gazetach obu stolic ogłoszenia, do czego osobno naznaczone będą uprzednie terminy. Dnia 25 7bra 1828 roku.

Marszałek i Kawaler Stanisław Jasieński.
Sekretarz J. Solimani.

---

1 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey będzie się przedawać przez aukcyą, oddany na ewikcyą, za ominieniem terminu, dom murowany Szlachcica Michała Zafatego, położony w mieście Wilnie na przedmieściu Snipiszkach pod N. 962 z fruktowym ogrodem, w około murem oprowadzonym, we 4 miesiące od dnia poźnieyszego wydrukowania w gazetach obu stolic ogłoszenia, do czego sobno naznaczone będą uprzednie terminy. Dnia 22 7bra 1828 roku.

Непременный Членъ и Кавалеръ Клейстъ.
Секретарь И. Солимани.

---

2 Pocztamt Litewski niniejszém wzywa życzących wziąć na siebie dostawę potrzebnych jemu dla niższych pocztowych służących Litewskiey Dyrekcyi dwuroczney i jednoroczney ammunicyynych rzeczy, a mianowicie: sukna ciemnozielonego, białego, szarego i czarnego, podług wzorow w ogóle 6059 arszynow 14 wierszkow, maszestru czarnego 822 arsz. 6 wiersz, aksamitu ciemnozielonego z częścią mamisu 3774 arsz. 8 wiersz., sukna szarego ruskiego z małą ilością czarnego 4511 arsz. 3½ wiersz.; pantałonow letnich z flamskiego płótna zupełnie uszytych na podszewce 434, giwerow paradnych z galonami i całym przyborem dla pocztylionow 381, czapek pojarkowych czarnych 166, halsztuchow czarnych sukiennych 1198 i towaru na bóty z podeszwami i z całym przyborem 599 par; ażeby takowi przybyli do Pocztamtu dla odbycia targow, na niżey oznaczone terminy a mianowicie: 1szy 10, 2gi 14, a 3ci 17 następującego

grudnia z dostatecznemi i prawnemi ewikcyami, bez których nikt do targu dopuszczonym bydź niemoże; takowe doniesienia z ewikcyami powinny bydź przedstawione do Pocztamtu wcześnie, to jest, w wilią naznaczonych do targow dni dla wygodnieyszego ich rozpatrzenia poszczególe; dalsze zaś warunki objawione będą przy targach. Dnia 29 7bra 1828 r.

Expedytor Jan Biernikow.
Naczelnik Stołu Adamowicz.

---

1 Niżey podpisany instrument macher mieszkający w domie Biszofta piekarza na ulicy Dominikańskiey przeciw Poczty, ma do sprzedania trzy pantaliony, jeden angielski mahoniowy na 6 oktaw i dwa wiedeńskie; życzący one nabydź ma się zgłosić do wyż pomienionego domu. 1828 roku 7bra 27 dnia. Józef Piasto.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Z przyczyny usunienia przez ten Rząd od dzierżawy w mieście Wilnie krobkowego poboru z rzezi bydła, ustanowionego przez Likwidatorski Wileńskiego Ziemskiego Powiatowego Sądu wyrok 1793 roku zapadły, na umorzenie długow Wileńskiego żydowskiego Kahału, 1ey gildy Kupca Michela Zemela, za dopuszczenie niedoimki do 6,599 rub. 17½ kop. sr., oprócz za upłyniony miesiąc sierpień należnych od niego 1,915 rub. 83 kop., stosownie do przyjętych i podpisanych przezeń Zemela uprzednich warunkow; dla odbycia targow na oddanie takowego poboru nanowo w dzierżawę do 1go kwietnia 1830 roku naznaczono terminy: 1szy 24, 2gi 26, a 3ci ostateczny 29 następującego października; a zatem życzący należeć do targow zechcą przybydź z prawnemi i dostatecznemi ewikcyami do tego Rządu na oznaczone terminy, gdzie objawione im będą i uprzednie warunki. Dnia 27 września 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Powytczyk Leoszkiewicz.

---

2 Ponieważ równo z dniem 1m januaryi nadchodzącego 1829 r. na niektóre fundusze mieyskie, dochód miastu przynoszące, kontraktami termina naznaczone, kończą się, jako to: na sklepy w Ratuszu, na piwnicę pod jatkami Chrześcijańskiemi będące, na mieszkania, sklepy i składy w domu Gościnnym mieyskim będące, i na dochód łopatkowy od rzezi bydła na Antokolu exystujący, a także na reparacyą młynu mieyskiego po Biskupiego podług smiety przez tuteyszego Gubernskiego Architekta sporządzoney. Przeto Rada Mieyska Wileńska w celu oddania na rok następny 1829, takowe fundusze w arędę, i udzielnie celem jak nayrychleyszego wyreparowania młynu po Biskupiego, do licytacyi naznaczyła termina jako to: 1szy 9, 2gi 10, 3ci 11, a na przetarg dzień 12 następującego mca 8bra. Aby zaś życzący zaarędować takowe fundusze i przyjąć na siebie reparacyą młynu na naznaczone termina do licytacyi w Radzie Mieyskiey jawili się, taż Rada trzykrotnie w gazecie Kuryera Litt. ogłasza. Datt r. 1828 mca 7bra 28 dnia.

Pełniący Obowiązek Głowy Miasta K. Wener R. M. W.
Pism Rady M. W. J. Woytkiewicz.

---

2 Powodem zbliżającego się 1829 roku i równo z upłynieniem teraźnieyszego, kończą się termina kontraktów na dostawkę dla miasta i Policyi drew, furażu dla koni policyyskich, prowiantu dla sołdatow policyyskich, a także oczyszczenie w domach skarbowych mieyskich kloak i kominów; Rada mieyska Wileńska w celu odbycia na takowe przedmioty licytacyi naznaczyła termina, pierwszy 23, drugi 24, trzeci 25 a na przetarg dzień 26 nadchodzącego miesiąca października. Aby zaś życzący przyjąć na siebie dostawkę dla miasta w roku 1829 drew, prowiantu i furażu; oraz chcący przyjąć na siebie oczyszczenie kloak i kominów w domach skarbowych mieyskich, z odpowiedniemi ewikcyami do Rady miasta Wilna na Ratusz w terminach oznaczonych do licytacyi jawili się, taż Rada trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego awizuje. Datt roku 1828 września 28 dnia.

Pełniący Obowiązek Głowy Miasta K. Wener R. M. W.
Pism. Rady M. W. J. Woytkiewicz.

---

3 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących na targi na 25, 29 i 30 następującego października, przyjąć na siebie wyrobienie do 2,870,000 sztuk cegły żelezniaka, potrzebney w następnym 1829 roku do robot Windawskiey wodney kommunikacyi, na rachunek nieakuratnych podradczykow Dyneburskiego 3 gildy kupieckiego syna Nikity Aleksiejewa Kazadajewa i Ryskiego 3 gildy kupca Alexieja Terentjewa Artemjewa; życzący zechcą przybydź na wyżey pomienione terminy z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami, przy czém okazane będą i warunki, podług których oddane będzie wyrobienie cegły.

---

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w mieście Mińsku postanowiono wystawić przy Wice-Gubernatorskim domie murowane skrzydło, za summę wyliczoną podług śmiety 4,463 rub. 68½ kop. ass., zatém życzący wziąć takowe wymurowanie, zechcą przybydź do targow z prawnemi ewikcyami do Izby Skarbowey Mińskiey na terminy: 1szy 8, 2gi 10, 3ci 11 a na przetarg 14 stycznia następującego 1829 roku, gdzie okazane będą życzącym, warunki, śmieta i plan. Dnia 21 7bra 1828 roku.

Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Tytularny Sowietnik i Kawaler Felicyan Arcimowicz.

Za Naczelnika Stołu Siemienow.

---

3 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż oddany na ewikcyą tey Magistraturze, za ominieniem terminu, murowany dwupiątrowy dom Kamienieckich obywateli żydow Abramka Hambarka i Josia Helzayda, w mieście Kamieńcu położony, dla uzyskania długu ich w tey Magistraturze, wynoszącego oprócz procentow 500 rub. srebr., będzie się przedawać we 4 miesiące od poźnieyszego wydrukowania o tém w gazetach obu stolic, o czém ogłoszono będzie osobno.

Sekretarz Czarnucki.

---

3 JWW, b. W. Polsk. Jenerałowicz Maurycy i Anna z Chłopickich Prozorowie, mając dekretem Sądu Exdywizorskiego w Powiecie Rosieńskim w dobrach Zamku dnia 19 apryla i-

dącego 1828 roku ogłoszonym, za summę rubli srebrem 29,144 wydzieloną schedę; traktując ze mną niżey podpisującym się od pierwszego maja o wyprzedaż podług prawnych zrzecznych zapisów; naostatek upływającego mca 7bra 7 dnia wydali i tegoż mca 11 dnia w Sądzie Głównym Wileńskim przyznali wieczysto przedażne prawo z obowiązkiem ewinkowania nabywcę do każdego, jeśliby kto do tey schedy interessował się; o tém przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłaszam. 1828 7bra 27 dnia. Stanisław Jasieński.

Pozwolono drukować dnia 27 września 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

---

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski skutkiem Remissy Sądu Ziemskiego Pttu Nowogródzkiego w folwarku Kuniłowie w tymże Pcie leżącym, na rozdział majątku W. Franciszka Borzobohatego b. Sędz. Ziem. Pttu Nowogródz. ustanowiony, dokumentem submissyynym, tak przez debitora, jako też przez kredytorow podpisanym, wezwany do przeniesienia juryzdykcyi Sądu swojego do folwarku Studeńca w Gubernii Mińskiey Ptcie Słuckim położonego, temuż konkursowi uległego, przez decyzyą swoją dnia 19 7bra 1828 roku w tymże Kuniłowie zapadłą, przenieść Sądy swoje do tegoż folwarku Studeńca postanowił i czynności sobie powierzone do dnia 10 8bra idącego 1828 roku odłożył; gdyby za tym o takowym Sądu Exdywizorskiego przeniesieniu wszyscy kredytorowie i pretensorowie zawiadomieni zostali, ogłasza, że oraz na nieprzychodzących i pretensyow swoich nieusprawiedliwiających, wiekuista amissya zapisaną zostanie, zapowiada.

Prezydyjący Exdyw. Felicyan Wereszczaka.
Franciszek Pietraszewski Exdywizor.
Michał Niepokoyczycki Exdywizor.

3 W celu spełnienia postanowienia Sądu Kommissyi dla urządzenia interessow Radziwiłłowskich wolą Naywyższą ustanowioney, i za nim nastałey w Magistracie Wileńskim rezolucyi, zawiadamiam Publiczność, iż dworki Zukowskich w Wilnie na Snipiszkach pod N. 976 i 980 położone, oprócz ogrodu fruktowego między temi dworkami naydującego się, wyprzedane zostaną z publiczney licytacyi w terminach dnia 19, 20 i 23 następującego mca oktobra; życzący więc nabydź takowe dworki raczą jawić się w terminach rzeczonych na mieysce położenia tychże dworkow, gdzie i punkta przedlicytacyyne objawione zostaną. Datt dnia 24 septembra 1828 roku.

A. Fiorentini R. M. M. W.

---

3 Niżey podpisana podaję do powszechney wiadomości, iż gdy Klasztor Mniszek Bernardynek Sto Michalskich w mieyscu rządcy i plenipotenta W. Antoniego Tomaszewicza Sekretarza Guberńskiego instalował innego, a ztąd plenipotencya W. Tomaszewiczowi w imieniu Klasztoru przez byłą Przełożoną Alexandrę Poboskę w roku 1822 miesiąca ianuaryi 5 dnia wydana i przed Urzędem Ziemskim Wileńskim przyznana bezskuteczną została, a którey w oryginale W. Tomaszewicz niepowrócił; przeto takową plenipotencyą reklamując i za ustałą w skutkach swych ogłaszając, ażeby zatym powodem jeszcze niepowróconey a już ustałey plenipotencyi nikt w żadne interessa lub układy tyczące się Klasztoru z W. Tomaszewiczem niewchodził, czyni się ninieysze ostrzeżenie.

Franciszka Klikowiczówna Z. O. S. F. Przełożona K. S. Michała.

Wolno drukować. Wilno d. 24 września 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

---

3 Podaje się do wiadomości publiczney, iż o mil 10 od Wilna są do sprzedania cztery konie młode anglezowane do uprzęży, równie karyta podwóyna warszawska nowa, za pomierną cenę, ktoby chciał nabyć, może się poinformować o wszystkich szczegółach u W. Regenta Dowoyny mieszkającego w własnym domu pod N. 806 naprzeciw bulwarow.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Niżey podpisany usprawiedliwiając się przed czytelnikiem na uczynione w awizacyi Kuryera Lit. przez W. WróblewskęTeklą ostrzeżenie, odpisuję, za listem Wroblewskiey do X Głowackiego Prefekta drukarni Wileń. pisanym którego sam byłem oddawcą, w rzeczy naymocnieyszego ze strony jey uręczenia i przyjęcia za nayważnieyszy dokument wszelkie rewersa, i kwity, co tylko w imieniu teyże z dziełem romansowym pod tytułem „Konstancya Xiężniczka Zasławska" uczynię, mnie zaś za spełniane kommissa, nayczulszą przyrzekając wdzięczność, poleciła, abym one do sprzedania oddał xięgarzowi, co uzupełniwszy, z uwiadomieniem na dowod przesłałem rewers xięgarza, a za wdzięczność przyrzeczoną, mam w podziękowaniu, że odpisać muszę. Plenipotencyi na żaden przedmiot od Wroblewskiey nie miałem i nie mam, gdyby ta i mogła bydź wydaną, to tylko na przedmiot rozszerzenia płodow romansowey autorki Wroblewskiey Literatury, którey żaden z plenipotentow, w tak trudnem a kłopotliwem interessowaniu się, lękając się podziękowania, przyjąć pewno nieodważyłby się, i aby odtąd Wróblewska swemi kommissami mnie nie utrudzała, wdzięczność oświadczyć przyrzekam. Datt 1828 r. mca marca 20 dnia.

Jan Laskowski Regent.

Wolno drukować. Wino dnia 25 wrześ. 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cen. Wileń. Radca Kol. i Kawaler.

---

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy majątku po zeszłym Kazimierzu Sidorowiczu obywatelu miasta Brześcia Litt., dekretem Remissyynym Sądu Gł. 2go Depar. Guber. Litt. Grodzień. w r. 1827 dnia 3 mca nowembra zapadłym, wyznaczony, w mieście Brześciu agitujący się, przystąpiwszy do dzieła, po zrezolwowaniu wniesień stron po satysfakcyą przychodzących, wyrokiem swym na dniu 5 julii b. 1828 r. ogłoszonym, termin ostateczny do rozprawy na dzień 5ty nowembra tegoż roku przeznaczywszy, zastrzegł razem amissyą pretensyi każdego, ktoby z zaregulowaniem się do rzeczoney massy na wyznaczony termin nie przybył, niniey szym więc, o terminie ostatecznym przyyścia do Sądu Exdywizorskiego interessowane osoby teniże Sąd zawiadamia.

Józef Koiszewski Prez. Ziem. Brzes. Ex.
Kazimierz Kaczkowski S. Z. B. Exdyw.
Paweł Wygonowski b. S. Z. B. Exdyw.
